

27 1 — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

CIĄG WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A

Poznań, piątek 28 marca 1952 r.

Nr 76 (2509)

Plan gospodarczy na rok 1952 poważnym etapem w realizacji budowy podstaw socjalizmu w Polsce 103 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA (PAP)

103 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 marca br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami: Zawadzki, Jędrzychowski i Korzycki na czele.

Najważniejsze punkty porządku dziennego — to sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawie budżetowej na rok 1952.

Na wstępie obrad Sejm minutą ciszy uczcił pamięć zmarłego posła Henryka Lukrecja.

Po załatwieniu formalności wstępnych, w punkcie porządku dziennego: sprawozdania komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów dr Stefan Jędrzychowski.

Wicepremier Jędrzychowski wskazał w swym obszernym przemówieniu, że najważniejszymi zadaniami planu tegorocznego są: zapewnienie dalszego, szybkiego postępu na drodze socjalistycznego uprzedmiotowienia naszego kraju i podniesienie produkcji rolnej, aby mogła nadażyć w zaspokajaniu potrzeb rosnącej ludności miast, rozwijającego się przemysłu i eksportu.

Rozprowadzanie obligacji Narodowej Pożyczki dobiega końca

WARSZAWA (PAP)

Oddziały banków kończą w dniu 28 bm. wydawanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Również na ukończeniu jest doręczanie obligacji subskrybentom przez placówki subskrypcyjne.

Rozprowadzanie obligacji Narodowej Pożyczki zostało przeprowadzone na terenie całego kraju pomyślnie, mimo krótkiego okresu jaki pozostał pomiędzy zakończeniem przyjmowania wpłat na pożyczkę a terminem pierwszego losowania. Dzięki dużemu wysiłkowi pracowników służb finansowych uposażonych zakładów pracy i sprawnie funkcjonującemu aparatowi bankowemu, obligacje zostały w ołbrzymiej większości doręczone subskrybentom.

Wraz ze zbliżającym się dniem 1 kwietnia br. wzrasta wśród posiadaczy obligacji zainteresowanie pierwszym losowaniem. W losowaniu tym, które zapoczątkuje okres zwrotu pożyczonych od obywateli pieniędzy, państwo wypłaci posiadaczom 425 tys. wylosowanych obligacji na sumę ponad 62 milionów zł w postaci premii i zwrotu imiennej wartości obligacji. Cała ta suma zostanie wypłacona do rąk posiadaczy obligacji bez żadnych potrąceń, ponieważ obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski są wolne od wszelkich podatków i opłat.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła w br. o 22,3 proc., przekraczając o blisko 17 proc. poziom przewidziany pierwotnie przez plan 6-letni dla 1952 r. Produkcja środków wytwórczości wzrosła o 28,7 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o 16,5 proc. Plan kładzie nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i opałowo-energetycznej.

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Uruchomiona będzie produkcja nowych typów maszyn w różnych gałęziach przemysłu.

Plan przewiduje poważną mechanizację procesów produkcyjnych. W przemyśle chemicznym przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Nakłady na inwestycje w całej gospodarce narodowej wzrosną o około 20 proc. Znacznie zwiększy się stopień mechanizacji poszczególnych robót budowlanych.

Przewiduje się wzrost produkcji rolnej o 8,1 proc. Wartość produkcji PGR i spółdzielni produkcyjnych osiągnie 15,9 proc. całości produkcji rolnej. Rolnictwo otrzyma o 9,6 proc. więcej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym. 8.846 nowych traktorów oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych.

W 1952 roku po druga gromada będzie posiadała własną szkołę, a co czwarta — szkołę 7-klasową.

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych zakładów i urządzeń, w mechanizacji robót pracowniczych itp.

Fundusz płac w sektorze socjalistycznym wzrosł o 9,5 proc.

Ludzie pracy otrzymają w br. 118 tys. izb mieszkalnych, czyli o 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W roku 1952 obroty naszego handlu zagranicznego będą trzykrotnie większe, niż w 1947 roku.

Wicepremier podkreślił, że uchwalenie przez Sejm Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokiego mas pracujących, przy czym się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dokoła państwowych zadań walki o pokój i plan 6-letni.

Sprawozdawca generalnym projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 był pos. Witaszewski (PZPR).

Referent omawia osiągnięcia gospodarki narodowej w roku ubiegłym podkreślając, iż uzyskane sukcesy możli-

we były dzięki ofiarnej pracy mas pracujących i niewyczerpanej ich inicjatywie. Wszystko to budzi niewzruszoną wiarę, że zadania na rok 1952 będą również zwycięsko wykonane.

Przechodząc do omówienia zadań tegorocznego planu — mówca stwierdza, iż naczelnym zadaniem jest przyspieszenie rozwoju socjalistycznego przemysłu i jego podstawowej dźwigni przemysłu ciężkiego. Rozwój przemysłu produkcji środków wytwórczości, a przede wszystkim rozwój przemysłu maszynowego stworzy fundament siły państwa ludowego, zabezpieczy materialne i techniczne warunki dla socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie oraz umożliwi udzielenie bardziej skutecznej pomocy małym i średniom rolnikom.

Plan gospodarczy na rok 1952 stanowi poważny etap w realizacji wielkiego programu gospodarczego i politycznego narodu, budującego podwaliny socjalizmu — stwierdza referent, wnosząc w imieniu komisji o uchwalenie.

Ludność Berlina protestuje przeciwko zbrodniom USA w KOREI

BERLIN (PAP)

Ludność Berlina zebrała się w wielkiej sali „Friedrichstadt-palast”, aby zaprotestować przeciwko bestialstwu amerykańskiemu w Korei. Otwierając wiec, prof. Linzer, przewodniczący komitetu pomocy Korei, stwierdził, że użycie broni bakteriologicznej stanowi szczególnie haniebną kartę w dziejach świata. Profesor Gerhard Eisler podkreślił, że zbrodnia, rzekomo amerykańscy są wrogami całej ludzkości.

Przodujące zakłady meldują o przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego

WARSZAWA (PAP)

Załogi przodujących fabryk, które rytmicznie realizowały od początku roku dzienne, dekadowe i miesięczne zadania produkcyjne donoszą obecnie o nowych osiągnięciach — o przedterminowym wykonaniu swych planów kwartalnych. Te zwycięskie meldunki napływające coraz liczniej z całego kraju stanowią zachętę do wzmożenia wysiłków w walce o plan dla tych zakładów, które nie wykonują w pełni swych zadań produkcyjnych.

W dniu 26 bm. zakończyły realizację zadań I kwartału tegorocznego roku planu 6-letniego załogi 5 wielkich zakładów przemysłu włókienniczego i odzieżowego. W branży włókienniczej o przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego pierwszy zameldowali włókiennicze ZPW im. Karola Świerczewskiego w Łodzi, którzy dzięki rytmicznemu wykonywaniu zadań dziennych i

nie ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego z poprawkami komisji.

Dyskusja nad Narodowym Planem Gospodarczym trwa.

Ludzie pracy czczą pamięć gen. Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 28 marca br. mija 5 rocznica bohaterskiej śmierci gen. Karola Świerczewskiego — płomiennego rewolucjonisty, wielkiego syna ludu polskiego. W wielu miastach i zakładach pracy odbywają się uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci gorącego patrioty i internacjonalisty — gen. „Waltera”.

Wielką salę Domu Kultury w Rzeszowie, dekorowaną czerwienią, flagami narodowymi, portretami przywódców klasy robotniczej, wypełnili mieszkańcy miasta i przedstawiciele wojska.

Referat obrazujący drogę walki gen. Świerczewskiego o „Naszą i waszą wolność” wygłosił przewodniczący ZW ZMP — Kotarba.

Niezwykle serdecznie powitali zebrani przemówieniem młodego marynarza z M/S „Walter” — Jerzego Roli. Stwierdził on, że załoga statku godna jest imienia gen. Świerczewskiego. M/S „Walter” jest przodującą jednostką Polskiej Marynarki Handlowej. Załoga zajmuje czołowe miejsce w trzech etapach współzawodnictwa.

Burzliwym oklaskami przyjęto wejście na salę patroli młodzieżowych, które przebyły trasę ostatniej drogi generała Waltera. Młodzież uczęszczała w patrolach podjęła w 5 rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego liczne zobowiązania, które z jednego tylko powiatu łanuckiego przyniosą ponad 26 tys. zł oszczędności.

Przed tablicą pamiątkową domu, gdzie gen. Świerczew-

ski organizował w 1944 roku 10 dywizję Wojska Polskiego, zaciągnęła straż warta honorowa a cały gmach udekorowano czerwienią i portretami gen. Waltera.

W dniu wczorajszym w Warszawie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona piątej rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego.

Na akademię przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Przemówienie wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. brygady Marian Naszkowski.

W przemyśle odzieżowym pierwsza zameldowała o zwycięskiej realizacji kwartalnych zadań produkcyjnych załoga zakładów im. M. Fornalskiej.

Meldunki o wykonaniu planu kwartalnego, w ślad za M/S „Lublin” pierwszym statkiem Polskiej Marynarki Handlowej, który już realizował swój plan, nadsyłają z morza i inne jednostki naszej floty.

M. in. plan kwartalny wykonały załogi M/S „Czech” i M/S „Warta”, które w czasie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty zaoszczędziły ponad 30 tys. zł.

Dnia 26 bm. plan produkcji I kwartału br. wykonała załoga warszawskiej fabryki motocykli.

Bezcenne skarby kultury polskiej niszczą w stodołach kanadyjskich

Nota rządu polskiego do rządu kanadyjskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 25 marca 1952 roku kanadyjskiemu chargé d'affaires w Warszawie doręczona została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nota następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrażając szacunek poselstwu Kanady w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

W roku 1952 upływa 12 lat od czasu, kiedy bezcenne skarby kultury i historii narodu polskiego, ratowane przed hitlerowskim najeźdźcą z narażeniem własnego życia przez pracowników nauki i sztuki, przewożone przez chłopów i flisaków na podwodach i tratwach pod gradem bomb i kul, wywiezione zostały z kraju i złożone w bezpiecznym zdawało by się miejscu — w Kanadzie. Zbiory te oddano na przechowanie rządowi kanadyjskiemu na okres wojny z hitlerowskimi Niemcami. Wśród skarbów owych znajdują się między innymi zbiory zamku królewskiego na Wawelu w Krakowie, uratowane części

zbiorów warszawskiego zamku królewskiego i Biblioteki Narodowej w Warszawie, są wśród nich: miecz szczerbiec i płaszcz koronacyjny królów polskich, najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego z XII i XIII wieku, jak kronika Galla, kronika Wincentego Kadłubka, kazania świętokrzyskie i psalterz florjański, są słynne arras — 136 arcydzieł tkackich XVI wieku, które zdobiły ściany zamku wawelskiego, a nado nuty pisane własną ręką Fryderyka Chopina.

Od zakończenia wojny mija już lat siedem. Naród polski zdołał już odbudować wiele pomników swej historii i kultury. Dotychczas jednak skarby, oddane na przechowanie rządowi kanadyjskiemu, były wielokrotnie żądane i protestów ze strony rządu polskiego nie zostały zwrócone prawowitemu ich właścicielowi — Polsce.

Rząd kanadyjski nie wahał się wejść w porozumienie ze zdrajcami narodu polskiego, byliymi urzędnikami emigracyjnego rządu, czynił wszystko, aby nie tylko pozabawić naród i państwo polskie jego historycznej spuścizny, ale nie uczynił nic, aby powierzone jego opiece skarby nie uległy zniszczeniu.

Większa część skarbów, w tym słynne arras, zostaje — rzecz jasna nie bez wiedzy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Znamienna depesza gen. K. Świerczewskiego

W archiwum dokumentów pozostałych po generale Karolu Świerczewskim znajduje się depesza przesłana przez generała w maju 1945 r. telegramem polowym z frontu do Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Depesza ta była odpowiedzią na życzenia, otrzymane od KC PPR w związku z sukcesami bojowymi II armii Wojska Polskiego.

Nadana w dzień po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, ale w warunkach łamania ostatnich rozkazów prób oporu oddziałów hitlerowskich walczących zaciekle dalej — depesza ta obrazuje głęboko partyjną duszę tego wielkiego Polaka i rewolucjonisty, który pojmuje gdzie leżą źródła zwycięstw Wojska Polskiego i historycznych osiągnięć narodu.

„Oto tekst depeszy: „Serdecznie dziękuję za życzenia. Wojsko Polskie stworzyło partię i ona jest źródłem jego męstwa. Wczoraj przeszliśmy granicę Czechostawacji, uczestnicząc w wyzwoleniu naszej słowiańskiej sojusznicy.”

Duch wojska wspaniały. Jesteśmy dumni, że II armia wbiła ostatni gwóźdź do trumny faszyzmu.

Chwała Partii! Świerczewski Nadane 10 maja 1945 r.”

Łącznicy sztabowi w Panmundżon obradują

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżon w dniu 26 bm.: na dzisiejszym posiedzeniu oficerów sztabowych zajmujących się punktem trzecim porządku obrad — osiągnięto porozumienie w kwestii granic punktów zaopatrzeniowych w trakcie zawierania broni na zapleczu każdej ze stron.

torzyści przystąpili do wiosennych rek. Spośród POM-ów woj. koszalińskiego pierwsze rozpoczęły wiosenne prace polowe POM-y Dobrzyca w pow. Koszalin i Dygowo w pow. Kołobrzeg.

Rolnicy woj. krakowskiego są już całkowicie przygotowani do wyruszenia w pole i czekają tylko na poprawę warunków atmosferycznych. W woj. gdańskim wszystkie POM-y zakończyły przygotowania do siewów i kończą obecnie zawieranie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami gospodarującymi indywidualnie.

Chłopi wychodzą na pola POM-y kończą zawieranie umów

WARSZAWA (PAP)

Ostatnie przygotowania do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej dobiegają końca. W niektórych miejscowościach województw zachodnich rolnicy korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, przystąpili na glebach lepszych, lepiej oświeconych do pierwszych prac polowych.

Ostatnio wlokowanie wiosenne rozpoczęły PGR-y woj. koszalińskiego. W zespołach PGR Biesiekierz i Strzepowo kończy się bronowanie pól, a w zespołach PGR Kołobrzeg, Karłino oraz Dobrowo, trak-

Zawiodły rachuby amerykańskich reżyserów paryskiego procesu „międzynarodówki zdrajców“

Adwokaci Matarasso i Nordmann demaskują polskich renegatów

PARYŻ (PAP)

Na poniedziałkowej rozprawie „międzynarodówki zdrajców“ przemawiał adwokat obrony Matarasso, który dał ogólną ocenę dotychczasowego przebiegu procesu i jego celów oraz stwierdził, że „oskarżeni“ przeprowadzili dowód prawdy, wykazując niezbieżność, iż „powodowie“ nie tylko w przeszłości uprawiali szpiegostwo i dopuścili się zdrady swych krajów, lecz również obecnie kontynuują swą haniebną działalność, wysługując się obcym wywiadowi i sprężając się z podlegaczami wojennymi.

Matarasso stwierdza, że „oskarżeni“, widząc niekorzystny dla siebie obrót procesu, usiłowali zekspluować sprawę na inne tory, szkalując przede wszystkim wymiar sprawiedliwości w krajach demokracji ludowej. Matarasso rozprawia się bezlitośnie z tymi oszczerstwami, wykazując, że zdrajcy oskarżeni w tych procesach, w obliczu druzgocących dowodów, dokumentów często pisanych przez nich samych oraz zeznań świadków, niekiedy ich najbliższych współpracowników, musieli przyznać się do winy.

Ironizując na temat fantastycznych, wyszanych z palca oszczerstw prasy reakcyjnej o rzekomym wymuszeniu zeznań na oskarżonych przy pomocy — jakichś „tajemnych środków“. Matarasso przypomina dwa epizody z obecnego procesu „międzynarodówki zdrajców“ dotyczące zeznań Bora-Komorowskiego i Mikołajczyka. W obliczu niezbitych dowodów Bór-Komorowski musiał przyznać, że wydany przez niego „Biuletyn informacyjny“ w numerze z lipca 1941 roku wyrażał radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR oraz, że w październiku 1943 roku na posiedzeniu Krajowej Reprezentacji Politycznej oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkom Radzieckim, że należy przygotowywać się do walki z Rosjanami. Bór-Komorowski potwierdził ten fakt i w konsternacji zdobył się tylko na to, by zapytać, skąd obrona dysponuje tym dokumentem.

Mikołajczyk potwierdza fakty

Przechodząc do zeznań Mikołajczyka, adwokat przypomina, że zdrajca Modelski stwierdził w prasie, iż na stanowisku attaché wojskowego w Waszyngtonie utrzymywał z polecenia Mikołajczyka ścisły kontakt z wywiadem amerykańskim, dostarczając mu żądanych informacji szpiegowskich. I oto Mikołajczyk — ciągnie dalej adwokat — wobec którego nie wywarł się najmniejszej presji i w stosunku do którego nie dopuściliśmy się najmniejszego gwałtu, przyznaje — co prawda nieco cichym i speszonym głosem — że fakty te są ściśle, dodając cynicznie, że jego zdaniem, nie stanowią one zdrady. To ostatnie oświadczenie — podkreśla adwokat — doskonale charakteryzuje sylwetkę Mikołajczyka, świadka powodów, albowiem nie ma na świecie takiego kodeksu karnego, który by pośpiechania Modelskiego nie traktował jako zdrady.

Przechodząc z kolei do charakterystyki obecnej działalności powodów i większości powołanych przez nich świadków, m. in. również Mikołajczyka, adwokat Matarasso wykazuje, że kontynuują oni obecnie swą antynarodową, zdraziecką i szpiegowską robotę.

Matarasso omawia działalność osławionego „Komitetu Wolnej Europy“, w skład którego wchodzi m. in. Mikołajczyk i Guemeto. Komitet ten, utworzony za wiedzą i z błogosławieństwem departamentu stanu, finansuje z funduszy amerykańskich dywersyjną i szpiegowską robotę różnych ugrupowań emigracyjnych. Komitet, jak pisał „Washington Post“, urzęduje w szerokim i obszernym lokalu na trzecim piętrze „Empire State Building“ i rozwija ożywioną działalność wywiadowczą, zbierając m. in. informacje od zdrajców zbiegłych z krajów demokra-

cji ludowej. Oskarżamy tych ludzi o to, że zdradzili swoje narody. Oskarżamy ich o to, że spiskowali z obcymi rządami. Oskarżamy ich o narażanie na szwank pokoju światowego. Nikt nie przeszkodził nam w głoszeniu tych oskarżeń.

Przemówienie adwokata Nordmanna

W procesie „Międzynarodówki zdrajców“ jako ostatni przemawiał adwokat obrony Nordmann.

Adwokat Nordmann omówił na wstępie kulisy i reżyserie prowokacyjnego procesu, wytoczonego przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej — Guemeto, Dianu i Kowalewskiego — dwu postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel'owi i Andre Wurmserowi. Obronca stwierdza, że Renaud de Jouvenel w książce swej tylko pobieżnie wspomina o powodach, natomiast znacznie więcej miejsca poświęca haniebnej i zdrazieckiej działalności Mikołajczyka, Bora-Komorowskiego, Vizolana, Ripki czy Andersa. Dlaczego więc nie oni wystąpili w charakterze oskarżycieli, lecz ograniczyli się do roli „świadków koronnych“? — pyta adwokat. Po prostu nie ośmielili się występować we własnym imieniu, gdyż obawiali się, aby zbytnio nie grzebano w ich przeszłości. Woleli poprzestać na dogodniejszej i bardziej chronionej roli świadków. Na oskarżycieli wybrano osoby drugoplanowe, których przeszłość, jak sądzono, jest mało znana, które pozostaną w cieniu i w procesie figurować będą tylko jako zwykli statysty. Główną rolę zarezerwowano dla świadków „oskarżenia“, którzy mieli podjąć prowokacyjną kampanię oszczerstw i kłamstw przeciwko krajom demokracji ludowej, co było istotnym celem procesu i głównym zadaniem, postawionym przed tymi zdrajcami przez rzeczywistego reżysera procesu — imperializm amerykański.

Rachuby zawiodły

Jednakże rachuby organizatorów i reżyserów procesu zawiodły. Cała intryga spaliła na panewce. Przysłało to niedawno nawet emigracyjne pismo polskie w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza“ stwierdzając melancholijnie: „...Proces ten jest bezcelowy i zbędny... z punktu widzenia propagandy antykomunistycznej wartość procesu tego jest równa zeru“. I dalej: „Co czyni obecny proces szczególnie mało wartościowym pod względem propagandowym, to fakt, że cały niemal spór, np. dokoła działalności pułkownika Kowalewskiego rozgrywa się na płaszczyźnie placówek wojskowych do szczególnych zadań“. Zrozumiałe jest — dodaje adwokat Nordmann — że inspiratorem tego procesu chodziło o to, aby jak najmniej mówić o powodach, o Kowalewskim, Dianu i Guemeto.

W drugiej części swego przemówienia adwokat Nordmann przechodzi do charakterystyki poszczególnych etapów „karier“ zdrajców i szpiega Jana Kowalewskiego. Powołując się na dokumenty przedstawione w toku przewodu sądowego, Nordmann stwierdza, iż Jan Kowalewski jest starym i wytrawnym agentem wywiadu. Najpierw był agentem wywiadu w armii carskiej, następnie w II oddziale współpracy z wywiadami antyradzieckimi. Robotą szpiego-

wska zajmuje się jako attaché wojskowy w Moskwie i Bukareszcie, gdzie, jak stwierdził w roku 1935 oficer wywiadu francuskiego w Rumunii Pfeiffer, dostarczał wywiadowi niemieckiemu materiałów dotyczących Francji.

Kowalewski popiera metody terroru

W dziedzinie polityki wewnętrznej Jan Kowalewski bez zastrzeżeń popiera hitlerowskie metody gwałtu i terroru, stosowane w Polsce przez klikę pułkownika Kowalewskiego, bez zastrzeżeń popiera politykę, która doprowadziła Polskę do katastrofy wrześniowej. Jan Kowalewski wszedł do władz kierowniczych OZN-u z polecenia II oddziału.

Po okupacji Polski przez hitlerowców Kowalewski kontynuuje na emigracji swą zdraziecką i szpiegowską działalność.

Nie sądzę — oświadcza adwokat Nordmann — aby Kowalewski mógł powiedzieć, że jako attaché wojskowy w Moskwie i Bukareszcie — jako przywódca faszystowskiego OZON-u, jako współpracownik wywiadu hitlerowskiego lub jako szpieg francuskiego ruchu oporu służył swemu krajowi. Służył on interesom sprzecznym z interesami swego kraju i naszego kraju.

Jest to jeszcze jedna przyczyna, dla której Renaud de Jouvenel może być dumny, że zdemaskował człowieka, który jest nie tylko zdrajcą swego kraju, lecz również wrogiem Francji.

Zdradca nie znalazł dowodów

Po wyzwoleniu Polski ten kontrrewolucyjny emigrant, ten agent wywiadu i międzynarodowy szpieg przechodził oficjalnie na służbę obecnej armii w celu przygotowywania akcji wrożej wobec własnego kraju. We wszystkich językach świata, we wszystkich kodeksach karnych nazywa się to zdradą. Za tę zdradę słusznie został pozbawiony obywatelstwa swego kraju.

Oto co miałem do powie-

żenia na temat pułkownika Kowalewskiego — konkluduje adwokat Nordmann. Mate-riał ten najzupełniej wystarcza, aby uznać, że Renaud de Jouvenel z pełnym uzasadnieniem zastosował wobec Kowalewskiego epitet zdrajcy. W toku procesu nie został obalony ani jeden fakt, ani jeden szczegół przytoczony przez Jouvenela. Oskarżeniem naszym powodowie przeciwstawiali tylko głoszone zaprzeczenia, które w obliczu przedstawionych im dokumentów musieli wyczołgać. Tak np. Kowalewski twierdził, że pracował w wywiadzie do roku 1924. Przedstawiliśmy kopie listu, który w roku 1935 wysłał do II oddziału i wykazaliśmy, że kłamie. Kowalewski gośkownie przeczy, gdy pytamy go, czy szpiegował francuski ruch oporu. Ale gdy przedkładamy mu własnoręcznie przezeń pisany w tej sprawie list, przyznaje: „Tak jest. To był mój list“.

Narody pragną pokoju

Nawiązując do propagandy wojennej, uprawianej przez oskarżycieli i ich świadków, adwokat Nordmann stwierdza, że nikt z nich nie mógł temu zaprzeczyć.

Zdemaskowaliśmy zdrajców własnej ojczyzny — podkreśla Nordmann — zdemaskowaliśmy ludzi, którzy są zdrajcami, albowiem chcą wojny przeciwko własnemu krajowi u boku zmilitaryzowanych Niemiec. Żaden z nich nie bronił się, a Guemeto oświadczył nawet, że pragnie dla swego kraju losu Korei.

Uważamy — oświadcza w konkluzji adwokat Nordmann — że Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria i wszystkie inne kraje świata mają prawo do życia w pokoju. Uważamy, że nasz kraj ma prawo do życia w pokoju. Uważamy, że ci, którzy występują przeciwko temu prawu, są wrogami Francji. Dlatego też mieliśmy obowiązek ich napętnować. Dlatego też uczyniliśmy to Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser. Uczynili to w dobrej wierze i dowiedli prawdy swych słów.

Wyrok w procesie „międzynarodówki zdrajców“ ogłoszony zostanie 29 kwietnia.

Bezcenne skarby kultury polskiej niszczą w stodołach kanadyjskich

Nota rządu polskiego do rządu kanadyjskiego

(Dokończenie ze str. 1)

rządu kanadyjskiego — usunięta z przeznaczonego na ich przechowanie państwowego budynku przez osobników wrogich Polsce, następnie ukryta w klasztorze, a w końcu „zasekwestrowana“ przez przedstawiciela władzy prowincji Quebec p. Duplessis. Oto inna część skarbow, w tym pomniki piśmiennictwa, schowane w skrytce montrealskiego banku w Ottawie, inna znowu część skarbow, o której rząd ten twierdził, że „zaginęła“, ukryto w budynkach plebanii i farmy w miejscowości Killaloe pod Ottawą, co rząd polski zdolał stwierdzić dopiero w 1950 r. Przerzucone z miejsca na miejsce, do coraz to innych kryjówek po klasztorach, plebaniach, zabudowaniach wiejskich i składach, bez opieki i należytej konserwacji, która jest niezbędna dla zachowania tych skarbow dla potomności, ulegają one — w ukryciu przed ich prawnymi właścicielami, narodem i państwem polskim — stopniowemu i nieuchronnemu procesowi zniszczenia.

Rząd kanadyjski wynajdywał coraz to inne wybiegi, by uchylić się od spełnienia tego oczywistego obowiązku, jakim było zabezpieczenie i zwroczenie rządowi polskiemu polskiego majątku, niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych.

Nie mogąc nie uznać bezspornego tytułu rządu polskiego do rewindykacji polskich skarbow narodowych, rząd kanadyjski dla zachowania pozorów wobec opinii

Specjalny numer tygodnika

„Nowe Czasy“

Numer 14 tygodnika „Nowe Czasy“ poświęcony będzie w całości międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Problem międzynarodowej współpracy gospodarczej oświetla w tym numerze wybitni uczeni radzieccy, ekonomiści, pisarze, publicyści i specjaliści z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Na łamach numeru 14 zabiorą również głos niektórzy działacze życia gospodarczego innych krajów oraz specjaliści w zakresie handlu zagranicznego.

i zamaskowania swych prawdziwych intencji, zwrócił wprawdzie w sierpniu 1946 r. część skarbow, ale jedynie te, które przedstawiały minimalną wartość w stosunku do mienia ukrytego.

Intencje te wyszły na jaw, gdy rząd kanadyjski uznał za stosowne zaproponować rządowi polskiemu swe pośrednictwo w prowadzeniu pertraktacji z osobnikami, przy których współpracy rząd kanadyjski ukrył zasadniczą i najcenniejszą część skarbow.

Gdy rząd polski z oburzeniem odrzucił propozycję wchodzenia w układy z przedstawicielami, rząd kanadyjski, chcąc nadać swemu niesłusznemu i sprzecznemu z zasadami moralności postępowaniu pozory legalności, zaproponował poddanie „sporu“ jurysdykcji kanadyjskich sądów wewnętrznych. Rząd kanadyjski zasłaniał się przy tym już to brakiem odpowiedzialności za los majątku polskiego, już to tym, jakoby nie miał on wpływu na władze prowincji Quebec, a wreszcie nawet tym, że nie wiadomo mu, gdzie się „zaginęła“ część skarbow znajdująca się.

Kiedy rządowi polskiemu udało się w roku 1950 dowiedzieć, że ta rzekomo „zaginiona“ część skarbow ukryta jest w budynkach plebanii i farmy w miejscowości Killaloe i notą z dnia 19 grudnia 1950 roku domagał się zabezpieczenia tych zbiorów oraz zwrotu całości skarbow — rząd kanadyjski sięgnął do jeszcze jednej metody uciekania przed spełnieniem tego żądania. Przedstawiciel rządu kanadyjskiego w 1951 r. czterokrotnie zapewniał polskiego charge d'affaires w Ottawie, że sprawa zwrotu majątku polskiego jest rozpatrywana i że rząd kanadyjski zamierza załatwić ją stopniowo — poczynając od części jakoby „łatwiejszej“ do rozstrzygnięcia, a kończąc na podobno „najtrudniejszej“, jak i poprzednio, rząd kanadyjski do chwili obecnej nie oddał jednak ani jednego przedmiotu nawet z tej części, która nie znajduje się pod rzekomo niezależną od rządu kanadyjskiego „jurysdykcją“ władz prowincji Quebec.

Rząd polski podkreśla raz jeszcze, tak jak to czynił w poprzednich swych notach i wystąpieniach, że w stosunku do rządu polskiego bezpośrednią odpowiedzialność za zwrot skarbow polskich, złożonych na czas wojny w Kanadzie, ponosi wyłącznie rząd kanadyjski.

Rząd polski przypominał już w nocie z 10 kwietnia 1949 roku przyjętą w prawie międzynarodowym zasadę „należytej troski i opieki“, która obciąża państwo w stosunku do mienia innych państw, i wskazał na to, że miał prawo oczekiwać, że rząd kanadyjski otoczy nie tylko zwykłą, lecz nawet szczególnie troskliwą pieczęią te zabytki, gdyż mają one bezcenną wartość historyczną dla narodu polskiego.

Zgodnie z zasadą powszechnie uznaną w prawie międzynarodowym, rząd kanadyjski nie może również zasłaniać się rzekomym brakiem jurysdykcji lub sankcji wobec władz prowincjonalnych. Sam fakt zresztą, że rząd kanadyjski nie uczynił nic, by zwrócić część skarbow nie objętą „sekwestrem“ p. Duplessis, wskazuje na to, że tak zwany „brak jurysdykcji“ nie jest niczym innym jak tylko wybiegiem.

Nie sposób oprzeć się konkluzji, że opisane postępowanie rządu kanadyjskiego znamionuje postawą nieprzyjazną wobec Polski.

Naród polski nigdy nie pogodzi się z grabieżą swych historycznych zabytków, ukrytych przez rząd kanadyjski i w tych warunkach skazanych na zagładę.

Rząd polski obarcza rząd kanadyjski całkowitą odpowiedzialnością za stan polskich zabytków narodowych i domaga się, aby rząd kanadyjski niezwłocznie położył kres bezprawiu i zwrócił te zabytki państwu polskiemu.

Warszawa, 25 marca 1952 r.

Dla dobra kraju — ku czci Prezydenta Bieruta

Chłopi gromady Chraplewo wykonują już podjęte zobowiązania

Chłopi z gromady Chraplewo w pow. Nowy Tomys, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja wezwali wszystkie gromady w kraju do wzmocnienia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej — realizują już swoje zobowiązania.

Stwierdzając, że dla podniesienia wydajności z ha konieczne jest kwalifikowane ziarno siewne, wszyscy chłopci gromady Chraplewo postanowili zaopatrzyć się w nie w dostatecznej ilości. Zboże to, wysokiego gatunku, pochodzące z PGR Kotowo i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po zaprawieniu środkami owadobójczymi przez GS w Kuślinie, zostało już rozproszane między chłopów.

Zaopatrzone się również w nawozy sztuczne i wapno, które dostarczyła w wystarczającej ilości cukrownia w Opalenicy. Przy udziale wszystkich mieszkańców gromady opracowano plany pomocy sąsiedzkiej. I tak małorolnemu Wincentemu Kawie i Walentemu Nowakowi pomogą przy obróbce pola — Piotr Fabian i Karol Łuczak. Również wdowie Annie Pyczak pomoc sąsiedzka świadczyć będzie Wacław Śledź.

Doceniając wartość wilgoci w glebie wielu chłopów a wśród nich Karol Łuczak, Stanisław Szalek i Franciszek Kubiak rozpoczęli włókowanie orte zimowych.

Wszyscy chłopci w Chraplewie przygotowali już swoje siewniki i inne narzędzia potrzebne do wiosennego siewu. Także zadania przypadające na chłopów z Chraplewa w ramach kontraktacji roślin zostały w całości wypełnione. I tak kontraktacja buraka cukrowego, lnu, owsa, kukurydzy, wyki, słonecznika, cykorii i rzepaku wykonano w 100 proc., o przeszło 3 ha przekroczono plan kontraktacji jezowania browarnianego, o 1 ha ziemniaków przemysłowych i o 0,25 ha grochu.

Równocześnie wykonane są zobowiązania dostaw trzody chlewnej i mleka. Gospodarujący na 6 ha Tomasz Hałas odstawił 290 kg tuczniaka, wykonując swój plan z 50 kg nadwyżką. Również z poważną nadwyżką wykonali swoje plany obowiązkowej dostawy zwierząt rzeźnych Władysław Śledź, który zakontraktował dodatkowo jeszcze 5 bekoniów i Maria Leopold, która przekroczyła swój plan odstawy o 190 kg.

Prawie wszyscy chłopci chcą wypełnić przedtermino-

wo swoje zobowiązania. M. in. Jan Wojciechowski w najbliższy poniedziałek odstawi dwa bekony, co pozwoli mu na wykonanie planu z poważną nadwyżką.

Sprawa podjętych przez nas zobowiązań na zebraniu gromadzkim — mówi Jan Wojciechowski — jest sprawą honoru całej gromady. Sądzę, że nie tylko wykonamy swoje zobowiązania, ale je przekroczymy. Przecież zobowiązania nasze podjęliśmy po to, ażeby uczcić naszego Prezydenta, który całe życie walczył o prawa ludu pracującego. Ja sam, aby choć w części dać wyraz swojej radości z tak ważnej rocznicy, zakontraktuję dalszych 6 bekoniów.

Również odpowiedzialnymi za honor gromady czują się Emil Nowak, Roman Dach, Piotr Fabian, Wawrzyniec Gomula czy Stanisław Grygier, którzy poważnie zwiększyli ilość odstawanego mleka do miejscowej zlewni. Wykonanie zobowiązań jest na ustach wszystkich mieszkańców, tak starszych, jak i młodszych. Młodzież zrzeszona w kole ZMP przygotowała już wapno, którym wybieli wszystkie drzewka, rosnące przy drodze, prowadzącej z Chraplewa do Kuślina.

(Staw)

Przed wojewódzką konferencją LIGI KOBIET

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet zwołuje na dzień 30 bm. godz. 10 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Marchlewskiego wojewódzką konferencję wyborczą do władz Ligi Kobiet.

Obradom przewodniczyć będą trzy aktywistki tej organizacji: Anna Wolna, soltys ze spółdzielni produkcyjnej Zelgiewo w pow. chodzieskim, aktywna działaczka wiejska, pełniąca funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń ZSCH, Joanna Wartecka, mistrz PZPG „Stomil”, z robotnicy awansowana na majstra, odznaczona brązowym krzyżem zasługi oraz Katarzyna Gruszczyńska, gospodyni domowa, aktywna działaczka organizacji kobiecej w dzielnicy Jeżyce, odznaczona srebrnym krzyżem zasługi.

Na konferencję przybędą delegatki z całego województwa, członkinie L. K. i Kół Gospodyń Wiejskich, chłopki małe i średniorolne, członkinie spółdzielni produkcyjnych, robotnice rolne z PGR-ów, przodownice pracy i przodownice społeczne oraz gospodynie domowe. (Ro)

5 minut w Domu Młodego Robotnika

Wesoło i gwarno jest w nowowzniesionych domach Młodego Robotnika przy ul. Krakowskiej na Dębce. Zamieszkują w nich absolwenci szkół Przysposobienia Przemysłowego zatrudnieni w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu.

Chłopcy zorganizowali sekcję chóru, sportową i plastyczną. Dużo czasu poświęcają zabawom świetlicowym, kursom szkoleniowym SP, samokształceniu oraz czytaniu książek. Warto wspomnieć, że w bibliotece Domu znajduje się ponad 370 tomów. Często są również poranki filmów oświatowych.

Poważaniem młodzieży cieszy się samorząd Domu, na czele którego stoi kol. Trąbski. Porządku i dyscypliny pilnuje sąd koleżeński. Jego zasługą jest m. in. opanowanie wszelkich przejawów chuligaństwa na tym terenie.

Do dyspozycji młodzieży stoi sala muzyczna, świetlica, sala gier, sale do nauki oraz 46 pokoi mieszkalnych.

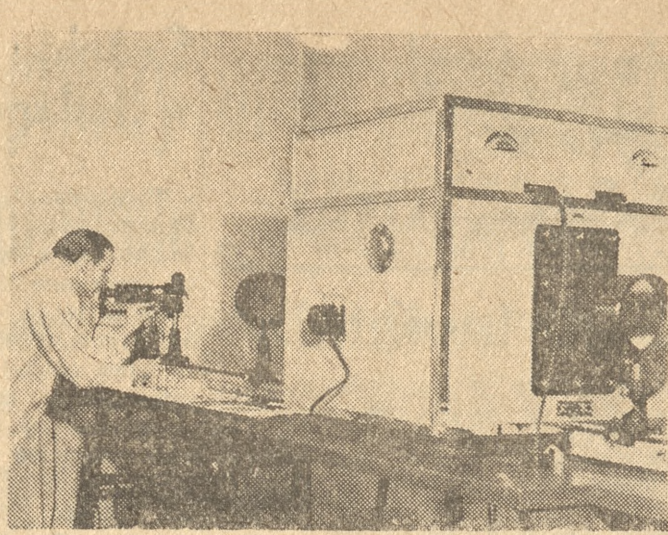
Uchylamy drzwi jednego z nich. Wita nas czterech młodych chłopców. Trafiliśmy do

5600 osób zwiedziło wystawę „Ormiańska Socjalistyczna Republika Radziecka”

Otwarta 10 bm. w lokalach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiej 25 a wystawa pt. „Ormiańska Socjalistyczna Republika Radziecka” (Armenia Radziecka) cieszy się olbrzymim powodzeniem. Szczególnie zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudzały działy obrazujące gospodarkę narodową republiki oraz działy literatury i sztuki ormiańskiej.

Od dnia otwarcia wystawy przez okres 10 dni zwiedziło ją 5600 osób, w tym liczne wycieczki zbiorowe, m. in. Związku Nauczycielstwa Polskiego, Państwowych Gospodarstw Rolnych i wycieczki szkolne. Dla wycieczek wystawia się specjalne pogadanki.

(v)



Fot. K. Przychodźki — „Głos”
Aparat do elektroforezy czynny jest w poznańskiej Klinice Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej. Aparat ten, najnowszej konstrukcji, służy do rozdzielania białek na poszczególne frakcje. Daje on duże usługi przy śledzeniu procesów chorobowych i zachowania się frakcji białkowych np. Heine-Medina, białaczki, gruźlicy, zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych. Jedno badanie trwa około 12 godzin. Przy aparacie — dr Edmund Fojudzi.

Z drugiego dnia obrad IV sesji MRN

Winni bezdusznego i formalistycznego załatwiania skarg i zażaleń zostaną pociągnięci do odpowiedzialności służbowej

W drugim dniu obrad IV sesji Miejskiej Rady Narodowej zajęła się zagadnieniem rozpatrywania skarg i zażaleń przez władze i instytucje miasta Po-

znania, przebiegiem wiosennej akcji siewnej, sprawozdaniem z działalności i rozwoju drobnej wytwórczości, a także wykonania budżetu za rok ubiegły, wreszcie uchwaleniem ostatecznych sum budżetu dodatkowego na rok 1951.

W wolnych głosach radny Piaskowski złożył wniosek w imieniu mieszkańców osiedla robotniczego w Dębce, ażeby osiedlu temu nadać nazwę „Osiedle robotnicze im. J. Stalina”. Wniosek odesłano do rozpatrzenia.

O skargach i zażaleńiach mówił obszernie zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — mgr Marzec. Stosownie do uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów i KC PZPR z dnia 14 grudnia 1950 roku w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, zorganizowano przy Prezydium Samodzielny Referat Skarg i Zażaleń. Prezydium podjęło ponadto na posiedzeniu w dniu 5.1.1951 r. uchwałę w sprawie przyjmowania i wysłuchiwania w każdy poniedziałek od godz. 16—20 przez przewodniczącego i członków Prezydium skarg ludności. Skargi w sprawach mieszkaniowych przyjmuje się bezpośrednio w oddziale kwaterunkowym. W każdy poniedziałek dyżurni ponadto wszystkie wydziały Prezydium.

W okresie sprawozdawczym złożono ustnie 3885 zażaleń, 682 nadesłały czynnik nadzór, m. in. Rada Państwa, organizacje partyjne oraz Prezydium WRN, interwencji prasy miejscowej i pozamiejscowej oraz Polskiego Radia było 2000, ludność wniosła na piśmie 1500 zażaleń.

8081 spraw

W okresie od 1.1.1951 r. do 29.2.1952 roku referat skarg i zażaleń przyjął ogółem 8081 spraw, z tego 4916 dotyczyło spraw mieszkaniowych; 710 — elektryfikacji, radiofonizacji, komunikacji, oświaty i czyszczenia ulic, 464 — zaopatrzenia; 458 — remontu domów mieszkalnych; 195 — zdrowia i lecznictwa; 127 — zatrudnienia i zwolnienia z pracy; 94 — szkolenia i stypendiów; 84 — podatków gruntowych i innych; 60 — przewlekłego załatwiania spraw administracyjnych; 32 — zażaleń na komitety blokowe; 41 — pomocy materialnej; 9 — uposażeń i emerytur; 6 — przydziału lub zwrotu nieruchomości; 3 — przydziału lub zwrotu gospodarstw, gruntów i bydła; 3 — planowego skupu zboża; 1 — kwalifikacji gruntów; 1 spółdzielni produkcyjnych; 877 — spraw różnych.

Społeczeństwo poznańskie podchodzi do krytyki prasowej w sposób nadzwyczaj

Młodzież szkół poznańskich podejmuje zobowiązania z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć święta 1 Maja

Obok wielkich i małych zakładów pracy, liczne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta robotniczego podejmuje młodzież szkół poznańskich.

Uczennice Liceum im. Kładyny Potockiej w Poznaniu zobowiązały się podnieść wyniki nauczenia, zlikwidować stopnie niedostateczne, koło geograficzne — pogłębić wiadomości z geologii, a koło biologiczne — przeprowadzić zbórkę złomu i makulatury, przeznaczając uzyskane pieniądze na zakup epidiaskopu.

Uczniowie wydziału metalowego i drzewnego Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 pod-

noszą również wyniki nauczenia, uaktywnia pracę kółek samopomocowych, przeprowadzą remonty szlifierki, lokomobili, silników traktorowych oraz uruchomią zegar na wieży w PGR Szreniawa. Wydział mechaniczny zobowiązał się pomóc przy zakładaniu instalacji wodociągowej w oborach i chlewniach Spółdzielni Produkcyjnej Kramulice, w powiecie krotoszyńskim.

Grono pedagogiczne oraz uczennice Liceum Wychowawczy Przedszkoli TPD w Poznaniu postanowiły założyć ogródek dla przedszkola, doprowadzić do porządku zielenie przy szkole oraz urządzić boisko sportowe przy internacie. Na pracę tę przeznaczają 2409 roboczegodzin, wartości 5951 złotych. Szereg zobowiązań indywidualnych podjęli ponadto aktywiści ZMP i przodownicy nauki tego zakładu.

Uczennice Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu udzielią pomocy w nauce uczniom Szkoły Podstawowej nr 5 oraz podwyższą plan zbiórki makulatury o 100%.

Wartościowe zobowiązania podjęła młodzież żeńska Liceum im. Dąbrowski oraz grono pedagogiczne. Koło ZMP wraz z samorządem szkolnym przeznaczają 300 godzin na uporządkowanie inwentarza szkolnego, a hufiec „SP” — 300 godzin na uporządkowanie starych dokumentów w Miejskiej Radzie Narodowej. Szkolne koło PCK zorganizuje konkurs czystości, koło sportowe wykona plan w zakresie zdobywania odznak BSPO. Grono pedagogiczne zobowiązało się poświęcić 1746 roboczegodzin na dodatkowe konsultacje i prace w bibliotece szkolnej, a gabinet lekarsko-dentystyczny 25 godzin na dodatkowe przyjęcia.

Zobowiązania podjęli także pracownicy i młodzież Technikum Handlowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, przy ulicy Śniadeckich 54/58. Zespół pedagogiczny przeznaczył 450 godzin w czasie pozalekcyjnym na pomoc w nauce uczniom o słabych postępach, komitet rodzicielski powiększy bibliotekę szkolną, zwiększy bezpłatne dożywianie młodzieży do 45 osób, oraz przeznaczy 100 nagród książkowych dla przodowników nauki i pracy społecznej. Zespół administracyjny szkoły przepracuje dodatkowo 100 godzin nad uporządkowaniem akt i archiwum szkolnego.

Młodzież szkolna Technikum przeznacza 200 dni pracy na założenie kwiatników, 800 dni na budowę boiska szkolnego oraz 2000 dni na budowę boiska AZS-u w Poznaniu.

Zgłaszając się do pracy w przemyśle węglowym — zapewniasz rodzinie i sobie dobre warunki materialne

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”
NOWY — g. 19 „Ruchome piaski”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 Dwa tygodnie w raju
W-Z — g. 20.30 „Zarty z karty”
AULA UP — g. 19.15 koncert symfoniczny

Kina

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Młodość Chopina” (od lat 7)
BAŁYK — g. 14 „Pocłunek na stadionie” (od lat 14), g. 16, 18.30 i 21 „Młodość Chopina” (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY

MUZA — g. 14 i 15 — aktualności, g. 16, 18 i 20 „Biały kiel” (od lat 7)
KIALTO — g. 16, 18 i 20 „Na arenie” (od lat 7)
WARTA — aktualności, g. 11 i 12, młodzieżowe, g. 14 i 16 „Pieśń tajgi”, g. 18 i 20 — „Baryeczka” (od lat 18)
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Czarci ąleb” (od lat 10)
PIAST — g. 17 i 19 — „Pustelnia Parmeńska” I seria (od lat 18)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Tunis”

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty: 5.10 (P) — poranny, 6.50, 14.50, 16.20 (P) IV akt opery „Halka”, 17.15 (P) — polskie utwory skrzypcowe, 19.05 (P) — recital wokalny Kamili Dan-gor, 21.30, 22.20 — kameralny, 22.50 —

28 KRONIKA MARZEC

PIĄTEK
Jana
Słońce w.: 5.37 zach.: 18.19
Księżyc w.: 6.03 zach.: 22.23

Zachmurzenie zmienne. Nocą temperatura od —5 st. C do —10 st. C. Dniem temperatura maksymalna do kilku stopni powyżej 0. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2

APTEKI:

nr 93 — Wrocławska 31
nr 96 — pl. Wolności 13
nr 97 — Dzierżyńskiego 143
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 113 — Rokossowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redaguje zespół. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 13 II ptr. Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczel. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10589

Za kilka dni różnokolorowe bratki wyrosną na kwiatnikach miejskich

Miejskie Przedsięb. Ogrodnicze w Poznaniu rozpoczęło w tych dniach przygotowywanie prace wiosenne, m. in. oczyszczanie trawników i krzewów oraz kompostowanie i spulchnianie ziemi. Trzeba też przekopać pod zasiew trawy wiele „ścieżek” wydeptanych przez „skraccających sobie drogę” przechodniów. Takie miejsca są niestety bardzo liczne. Na placu Wolności, w Parku Kasprzaka i przed Zamkiem... Przysparza to oczywiście kosztów Miejskiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu, nie najlepiej świadcząc zarazem o kulturze niektórych mieszkańców naszego miasta.

MPO przystąpi również niebawem do obsadzania wszystkich kwiatników bratkami, które przezimowały w gospodarstwie ogrodniczym nr 2, przy ul. Pałacza.

W parkach miejskich oraz okolicznych parkach leśnych dosadzi się w najbliższych dniach zniszczone drzewa i krzewy. Zniszczeń tych jest dość dużo — głównie z winy spacerowiczów, bezmyślnie łamiących i zrywających młode gałązki.

Do parków wróca też naprawione i odświeżone ławki. (Jr)

muzyka taneczna, 23 solistów

Audycje inne:
6.18 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 13.30 Wszechnica Radiowa, 14.30 odc. pow. pt. „Śladami czołgów”, 15.30 — dla dzieci, 16. Wszechnica Radiowa, 17.45 — ludzie pierwszego szeregu, 18 — montaż w 5 rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego pt. „Pamięci Generała”, 18.30 — Wszechnica Radiowa, 19.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — ludziom planu 6-letniego, 22 — dla wykładowców kursów partyjnych